

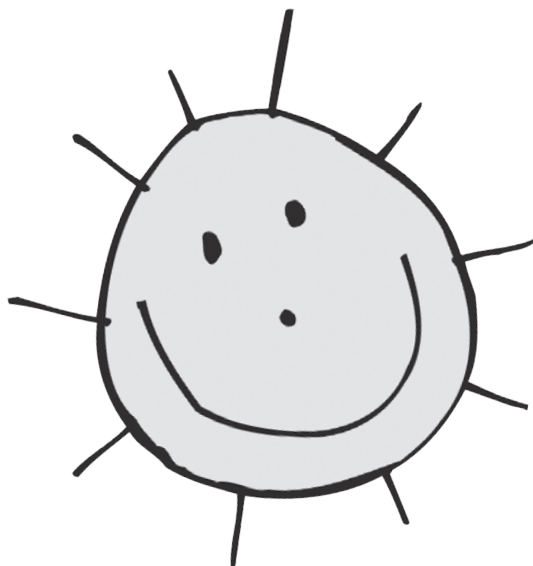
Ja i świat



IX Podkarpacki Konkurs Poetycki 2013

IX Podkarpacki Konkurs Poetycki 2013

Ja i Świat



Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie



Komisja Konkursu

prof. dr hab. Zenon Ożóg
prac. naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego
dr Zofia Brzuchowska
prac. naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego
Małgorzata Hołowińska
Z-ca Dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie



Konkurs został zorganizowany pod patronatem
Marszałka Województwa Podkarpackiego

Zespół redakcyjny

Wstęp

dr Zofia Brzuchowska

Opracowanie

Jadwiga Orzechowska

Ilustracje

plastycy WDK: Kinga Ziobro-Działo, Jadwiga Orzechowska,
Ryszard Trzpis

Wydawca

Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie
35-959 Rzeszów, ul. Okrzei 7
Dyrektor Marek Jastrzębski
tel. 17 853 52 57
tel./faks 17 853 52 50
e-mail: wdk@podkarpackie.pl
ISBN: 978-83-87773-88-5

Opracowanie graficzne

Mitel



Przygotowanie do druku i oprawa

Mitel s.c.
ul. Baczyńskiego 9, 35-210 Rzeszów,
tel. 17 250 26 520

WSTĘP

Świat jest wielki, a ja mała...

IX edycja Podkarpackiego Konkursu Poetyckiego „JA I ŚWIAT”, który zorganizował Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego, to impreza, która zadowoliła się na dobre w pejzażu kulturalnym Rzeszowa. Szczególnie miła jest wiadomość, że konkurs objął również uczestników z ościennych województw, czyli małopolskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego. napłynęło 596 prac, których autorzy mieścili się w czterech kategoriach wiekowych - od klas wstępnych zaczawszy, na gimnazjalnych skończywszy. Pewną niespodzianką w stosunku do poprzednich lat, jest zdecydowany wzrost zainteresowania konkursem w klasach gimnazjalnych, przy czym poziom nadesłanych tekstów był zbliżony, a sporo z nich zwracało uwagę niebanalną formą i dojrzałością wyrazu.

Jury w składzie: przewodniczący - prof. dr hab. Zenon Ożóg, członkowie: dr Zofia Brzuchowska oraz mgr Małgorzata Hołowińska, przyznało szereg nagród i wyróżnienia.

W I kategorii wiekowej /kl. I-II/ I nagrodę otrzymała Aleksandra Markiewicz za wiersz *Koc i noc*, II nagroda przypadła Kamilii Kotlińskiej za wiersz *Kacper*. Przyznano ponadto dwa wyróżnienia, które otrzymały Jagoda Jóźwiak za wiersz *Ortografia* i Jagna Parylak za wiersz *Kotki mojej Psotki*.

Wiersze pisane przez dzieci z klas wstępnych zawsze ujmują oryginalnym sposobem widzenia i odczuwania, świadczą o swobodnym locie wyobraźni przekraczającej granice baśni, bajki i snu. Należałoby jedynie żałować, że ta grupa autorów nie była w tym roku zbyt liczna.

W drugiej kategorii wiekowej /kl. III - IV/ I nagrodę otrzymała Katarzyna Preisner za wiersz *Klarnet*. Przyznano dwie II nagrody, a otrzymały je Sabina Bujny za wiersz *Ja świata los* oraz Zuzanna Filip za wiersz *Dziwne sny*. Również III nagroda została przyznana ex aequo, a otrzymali ją Konstancja Ochyra za wiersz *Ptak i żaba* oraz Tomasz Bazan za wiersz *Stonoga*. Wyróżnienia otrzymali: Emilia Gołąb za wiersz *Wieczorem*, Paweł Koryl za wiersz *Dziękuję Ci Ziemio*, Nikola Malec za wiersz *Samochód mojego taty*, Dominik Wollek za wiersz *Moje miasto* oraz Ewa Woźnicka za wiersz *Las*.

Wiersze z tej grupy wiekowej wnoszą powiew świeżości, którą spostrzega się w utrwalaonych poetycko obrazach i doznaniach. Widać już pewną dyscyplinę formalną, pomysłowość w operowaniu niespodzianką puenty, żywiołowy humor i nieklamany liryzm. Powracająca często tematyka ekologiczna znajduje ujęcie w poetyckim kształcie, w odróżnieniu od często spotykanej, a związanej z tą problematyką, publicystyki.

W III kategorii wiekowej /kl. V - VI/ I nagrodę otrzymała Roksana Pokwapisz za wiersz *W ogródku mojej babuni*, II nagroda przypadła Karolinie Rokosz za wiersz *Anioł*. Przyznano ponadto dwie III nagrody dla Laury Kabaj za wiersz *Niech przyjdzie sen* oraz Dominiki Wybraniec za wiersz *Mój mały świat*. Wyróżnienia otrzymały: Kamila Cioch za wiersz *Ja i mój świat*, Alicja Gładysz za wiersz *Rodziców mowa*, Justyna Janusz za wiersz *Na łące*, Angelika Kędzia za wiersz *Choć tak Ci trudno*, Julia Lewandowska za wiersz *Życie* oraz Anna Szumilas

za wiersz *Żyrafy są słabe z ortografii*. W tej przestrzeni słowa widać już zarys indywidualnej ekspresji, próbę budowania własnego kregu intymnych doznań, rysuje się również hierarchia wybieranych wartości. Na czoło wysuwa się tutaj więź rodzinna, zaś codzienność jawi się jako główny materiał istnienia. Widać też próby zrozumienia i docenienia starszych osób, takich jak babunia czy matka, które tę codzienność rozjaśniają. We wierszu *Anioł*, skrzydlaty opiekun ma twarz, „Mojej Najdroższej Mamusi”, Można znaleźć także satyryczny obraz rodziny/ A. Gładysz *Rodziców mowa*/: „Co za nuda ta ich gadka” /Znów to samo, nie ma kasy/ Ni na ciuchy, ni na wczasy”. Pojawia się teraz większy autorytet: A co na to klasa powie?”. Obraz szkoły widziany przez szybę humoru znajdziemy we wierszu A. Szumilas *Żyrafy są słabe z ortografii*. Zrozumienie i bliskość wobec przyjaciela, który cierpi jakieś upośledzenie, wyraża wiersz A. Kędzi *Choć tak Ci trudno*. Wiek dorastania, jak widać, jest też wiekiem wrastania w ludzką wspólnotę, a to zaczyna się już w rodzinie i w szkole.

W kategorii klas gimnazjalnych przyznano I nagrodę Kindze Szczudlik za wiersz *Pośdżają mnie*, II nagrodę otrzymał Paweł Trzos za wiersz *Nie wierzę*, III nagrodę otrzymała Magdalena Węglowska za wiersz *Prestidigitatore*. Wyróżnienia otrzymały Patrycja Chmiel za wiersz *Dom rodzinny*, Izabela Kania za wiersz *Wolna jak strumień*, Kamila Kuźniar za wiersz *Jestem Ikarem*, Natalia Lisek za wiersz *Nieidealny świat*, Katarzyna Mielnikiewicz za wiersz *Confesión*, Klaudia Piątkowska za wiersz *Wież* oraz Gabriela Prucnal za wiersz *Mój mały świat*.

Wiersze pisane przez gimnazjalistów mówią wiele o młodym pokoleniu wchodzącym do społecznej gry, a jeszcze więcej o świecie, który pozwala tylko „przycupnąć na skraju przyszłości”/K. Szczudlik *Pośdżają mnie*/. Kto inny pisze: „Kula ziemską to twój dom / Na niej się narodziłeś / Do niej teraz należysz/ Na niej także umrzesz”/ P. Trzos *Nie wierzę*/. Krąg prywatności otwiera się zatem na porządek kosmiczny i na lęki egzystencjalne. Doświadczenia młodzieńczej miłości zyskują oprawę „techno”. Świat, w którym trzeba sobie znaleźć miejsce, mówiąc tytułem wiersza N. Lisek, „Nieidealny”. Nie ma gdzie uciec od miejskiego hałasu, bo „wieś spokojna, wieś wesoła” - to przeszłość. G. Prucnal we wierszu *Mój mały świat* przyjmuje wręcz perspektywę globalną i widzi, że świat zbudowany jest z groźnych przeciwieństw. W Afryce i Azji „trwogę budzi” ludzki los, tymczasem: „inni w dobra opływają / Im jest obca ludzka bieda”.

Wrażliwości, która każe wykraczać poza młodzieńczy egocentryzm, dążenia do autentyzmu ludzkich więzi, towarzyszy niepokój wynikający z konfrontacji marzeń o życiu, z samym życiem. N. Lisek pisze: „Nawet księżniczki czasem płaczą/ nawet królowny są smutne/ czasem księżęta zdradzają/ nieraz królowie kłamią”/ / Nieidealny świat/. Młodzi twórcy nie chcą być oszukiwani przez iluzję, jakie niosą z sobą nasze czasy. Na swego obrońcę powołują poetyckie piękno.

dr Zofia Brzuchowska

KOC I NOC

Lata koc po mieszkaniu.
Ale ja go złapię!
Przykryję się,
I pomownie zasnę.

Śnić się będzie bajkowa kraina,
W której rycerz uwolni królową.
Poznają siedmiogłowego smoka,
Będzie huczny bal.

A dalej wiadomo, jak to w bajce,
Będą żyć długo i szczęśliwie.
A my poczekamy na nowa noc,
Ja i mój koc.

I NAGRODA

Aleksandra Markiewicz
Przeworsk



KACPER

Zawsze chciałam mieć zwierzątko,
a więc w domu mam kociątko.
Na Dzień Dziecka je dostałam,
i Kacperek go nazwałam.
Jest puszysty i bielusi,
pewnie ma to po mamusi.
Straszny z niego rozrabiaka,
oglądając telewizję chciał nam upolować ptaka.
Kiedy chce zjeść coś dobrego,
wtedy miauczy na całego.
Cały dzień się wyleguje,
i mrauczeniem mnie czaruje.
Uwielbia psoty, figle, wygibasy,
a najbardziej jeść whiskasy.
Pewnego dnia skrzył łapkę,
bo przeskakiwał przez siatkę.
Łapka tak bardzo go bolała,
że mama go do lecznicy zanieść musiała.
Mój kiciuś jest kochany,
słodki, piękny i zadbany.
Nie oddam go nikomu wiecie?
Bo kocham go najbardziej na świecie

II NAGRODA

Kamila Kotlińska

Przeworsk



ORTOGRAFIA

Dróżka bo droga,
nóżka bo noga,
te wyrazy już znam
i napiszę je sam.

WYRÓŻNIENIE

Jagoda Jóźwiak
Przeworsk

KOTKI MOJEJ PSOTKI

Wszystkie kotki mojej Psotki
miłe są jak nie wiem co,
ciągle mruczą mi do uszka
o kielbaskę proszą wciąż.
Łapią myszki, leniuchują,
gryzą, szarpią cały dzień.
Gdy usiadę, na kolana
w mig wskazują, drapią mnie.
Do zabawy potrzebują
kłębków wełny całą moc.
Miło patrzeć jak wieczorem
umęczone twardo śpią
wesoło uśmiechnięte
o miseczce mleczka śnią.

WYRÓŻNIENIE

Jagna Parylak
Iwonicz Zdrój



KLARNET

gdy słyszę
wybrzmiewający z klarnetu
mojej siostry
diamentowo-kryształowy dźwięk
wyciszam się

słucham
nagle moje zabawki
stają się ludźmi
moja szafa
zmienia się w scenę
wszystko jakby w filharmonii

słucham
słucham
słucham
cisza
zabawki znów są zabawkami
scena?
to tylko zwykła szafa
bo klarnet siostry
spi już w futerale

I NAGRODA

Katarzyna Preisner
Jasło

JA I ŚWIATA LOS

Świat jest wielki, a ja mała.
Co mam zrobić z Losem Świata?
Przecież nie urosnę taka duża,
Hen wysoka
I nie powiem Losom Świata:
STOP!
STAĆ!
CISZA!
Ale może Świat mi dopomoże?
I wysoko do siedziby LOSU mnie podniesie?
A ja wtedy jak nie tupnę,
Jak nie wrzasnę i nie powiem:
STOP!
STAĆ!
Ma być CISZA!
Los jednak nadal będzie plątać się pod nogami.
Tak wciąż bez końca.

To nieważne,
Czy jestem mała.
To nieważne,
Czy będę dorosła.
Losu świata nie zmienię.
Mogę zmienić SWÓJ własny LOS.

II NAGRODA

Sabina Bujny
Przeworsk

DZIWNE SNY

Tak jak Ty - miewam czasem dziwne sny.
Ufoludki, czarodzieje, może powiesz co się
dzieje?

Rany! jestem w innym świecie.
Wuju Franiu, wołaj ciocię Klecię.
Już w tej chwili muszę się dowiedzieć,
Czy to wszystko może być w komplecie?
Zaraz chwila...ja śnię przecież.

Innej nocy sobie marzę... co by było...?,
Gdybym mieszkała w jarze ,
Albo, gdybym miała dwie głowy,
Jedna do zabawy, druga do rozmowy.
Mogłabym też zjeść latarkę,
Świecić każdym jej kawałkiem.
Lub... podróżować na słoniu!

Nie mówcie o tym nikomu...
Robię tak bez przerwy.
Mamo! Skąd te nerwy!
Rano zaś jestem uśmiechnięta i szczęśliwa,
Czuję się jak „NOWOŻYWA”.

II NAGRODA

Zuzanna Filip
Przeworsk

PTAK I ŻABA

Pewien ptak-niby ptak
rzekł do żaby tak:
Moja droga, moja miła
A gdzieżeś ty dziub zgubiła?
Taki piękny, taki rudy
trochę szkoda takiej zguby.
Na to żaba rzecze tak:
Głupi z ciebie, wielki ptak.
Żaby dziobów nie miewają
Tylko usta piękne mają.

III NAGRODA

Konstancja Ochyra
Przeworsk

STONOGA

Szła stonoga potknęła się o kota
Na to kot co tu robisz
Chciałam iść na drzewo zjeść parę liści bo
jestem głodna
Na drzewo bardzo śmieszne tylko koty wcho-
dzą na drzewo
Stonogi też
No to pokaż
To patrz
jak ty tam weszłaś i kot poszedł do mamy
A stonoga zjadła liście.

III NAGRODA

Tomasz Bazan
Rzeszów

WIECZOREM

Lubię kiedy wieczorem jesteśmy wszyscy w domu.
Mama nie śpieszy się nigdzie, tata zasiada w fotelu.
Ja, siadam w środku tuż obok mamy i taty.
A obok nas leży Azor, nasz piesek kudłaty.
Opowiadamy sobie wszystko.
Co było w szkole? Co w pracy?
O tym, że dzisiaj zapomniałam śniadania.
A u taty w pracy była ciocia Hania.
Mama przypomina, że na jutro kupiła bilety do kina.
tak każdy wieczór spędza moja rodzina.

WYRÓŻNIENIE

Olga Głęb
Dębica

DZIĘKUJĘ CI ZIEMIO

Dziękuję Ci Ziemi
za zwierzęta przyjazne
Za przenicę i żyto
i roślinność całą.
Dziękuję Ci też, za to,
że wody jest pod dostatkiem,
i że trzymasz nas mocno przy sobie.

WYRÓŻNIENIE

Paweł Koryl
Rzeszów

KOT

Bo koty są dobre na wszystko.
Na wszystko co życie nam niesie.
Bo koty to czułość i bliskość
Na wiosnę, lato, na jesień.
A zimą- gdy dzień już zbyt krótki
I chłodnym ogarnia nas cieniem,
To kot twój przyjaciel malutki
Otuli Cię ciepłym mruczeniem.

WYRÓŻNIENIE

Nikoła Malec
Rzeszów

SAMOCHÓD MOJEGO TATY

Samochód jak każdy człowiek
Kiedy jest chory, kaszle i się krztusi
Połyka paliwo i kilometry szos,
bo jeść musi.
W opony wkłada z kół nogi,
by móc przemierzać drogi.
Uśmiecha się zderzakiem i szczyrzy zęby chłodnicy
taty samochód na ulicy.
Nie straszny mu śnieg i wiatr,
gdy rusza w świat.

WYRÓŻNIENIE

Bartłomiej Rzemieński
Rzeszów

MOJE MIASTO

Lubię moje miasto
tak jak z jabłkami ciasto.
Jest tu kolejka wąskotorowa,
która jeździ do Dynowa.
Jest też park duży
pełen róży, tam
wiatr powiewa
i ptak śpiewa.
Przeworsk jest miastem mym,
cieszę się, że mieszkam w nim.

WYRÓŻNIENIE

Dominik Wollek
Przeworsk

LAS

Cichy las. Biały las.
Szumi tylko strumień.
Zimno, biało na każdej ścieżce.
Sarna uciekła przed wilkiem.
Dziwny las. Biały las.
Tajemnicza cisza, magiczna cisza.
W Hogwardzie nie jest tak tajemniczo.
Gdy się obrócę widzę tylko Królowę Zimna,
Mrozu, Szronu, Lodu.
To Królowa Śniegu i Snu.

WYRÓŻNIENIE

Ewa Woźniczka
Przemysł

W OGRÓDKU MOJEJ BABUNI

I NAGRODA

*Roksana Pokwapisz
Stalowa Wola*

W ogródku mojej babuni
Boże krówki w płaszczech w kropki
przysiadają na pyszczkach
lwich paszczy
łaskocząc ich główki pachnące

W ogródku mojej babuni
motyle bawią się w chowanego
kryjąc białe fraczki
w dorodnych liściach
kapusty na bigos

W ogródku mojej babuni
cały świat jest szczęśliwy
jabłonka bez oprysków
i jabłka, choć nieraz dzielą się smakiem
z nieproszonym gościem - robakiem.



ANIOŁ

Mam swojego anioła stróża,
który ciągle czuwa nade mną,
choć jestem już całkiem duża.
Zawsze mogę na niego liczyć
i pomaga mi bardzo wiele,
mogę go nazwać
prawdziwym przyjacielem.
Czuję jego obecność bez przerwy.
Czasem mnie pociesza
i koi moje nerwy.
Zdarza się,
że swoimi skrzydłami
mnie obejmuje
i wtedy gniewu ni lęku nie czuję.
Chodzi ze mną do szkoły
i na lodowisko.
Mam szczęście,
że wciąż jest blisko.
W moje urodziny
dmuchamy razem świecezki,
a gdy nie mogę zasnąć,
wspólnie liczymy owieczki.
Niektórym trudno
uwierzyć w niego,
dlatego kiedyś spróbowałam
narysować go moim kolegą.
Wiedziałam,
że piękny, puszysty i biały
być musi.
A jego twarz?
No tak...
Wyszedł mi uśmiech...
Mojej Najdroższej Mamusi.

II NAGRODA

Kalina Rokosz

Mielec



MÓJ MAŁY ŚWIAT

Otwieram
Złote Drzwi
mojego małego świata
z wnętrza bije
światło moich marzeń
Zieleń przepętniona nadzieją
Błękit mówiący o spokoju
Brąz i najśmielsze fantazje
Srebrna drabina
każdy szczebel to wyzwanie
Mój mały świat
nie pokażę go nikomu
nawet Tobie

III NAGRODA

Dominika Wybraniec
Rzeszów

NIECH PRZYJDZIE SEN

Smutek jest jak deszcz,
małe kropelki:
kap, kap,
spływają po policzkach,
po myślach, po słowach:
kap, kap, kap...

wtedy przylatuje rozpacz.
Widzisz-
to ten ptak,
który kołuje nad nami.
Na razie jest mały
i taki bezradny.
Czarne piórka lśnią...

Nie ufaj mu,
nie pozwól, by usiadł
na twoim ramieniu i rozłożył skrzydła.
Niech odleci.
Dopiero wtedy zmęczone oczy
ustali sen.

III NAGRODA

Laura Kabaj
Rzeszów



TRZPIS

JA I MÓJ ŚWIAT

Mój świat nie jest
za mały,
ani zbyt duży.
Jak dla mnie w sam raz.
Panoszę się w nim niczym królewna.
Puszczam latawce.
Jem tonę lodów.
Krzyczę do bólu gardła.
Nikt poza brzydką pogodą tego nie zmieni.

Mój świat rośnie ze mną .
A kiedy idę spać, zamyka się bezpiecznie.
Rano, gdy się budzę,
klucz znajduję pod poduszką.

WYRÓŻNIENIE

Kamila Cioch
Zgłobień



ROZMOWA RODZICÓW

Raz słuchała nastolatka,
Co mówili ojciec, matka.
Choć po polsku była mowa,
Nie wie, o czym jest rozmowa.
Smutna jakaś, dziwne sprawy,
Co rodziców zajmowały.
Tata plecie bez powodu
O przeglądzie samochodu,
Że już czas i że potrzeba,
I pieniądze wydać trzeba.
Mama zaś mocno zmartwiona,
Wśród rachunków pogrążona.
Powoli podnosi głowę:
- Mamy problemy finansowe!
Patrzą razem w córki stronę
I zaczyna ojciec mowę,
Jakiś kredyt, duże raty
I że z lokat wyszły straty,
i wydatków jest zbyt wiele,
I miele językiem, miele...
W końcu pada najważniejsze,
Że wydatki są ważniejsze
Niż kolekcja ciuchów nowa
I komórka odlotowa.
Myśli sobie nastolatka:
Co za nuda, ta ich gadka.
Znów to samo, nie ma kasy
Ni na ciuchy, ni na wczasy.
I bunt rodzi się w jej głowie,
A co na to klasa powie?
Trudno czasem z rodzicami,
Nie są wszak nastolatkami.

WYRÓŻNIENIE

Alicja Gładysz
Biała Podlaska

NA ŁĄCE

Wyleguję się na łące
choć słońce w oczy kłuje
niemiłosiernie
bez litości
Nadsluchuję, co w trawie piszczy

W ostrych żdźbłach
mrugają oczy pasikonika
zmęczone wędrówką dnia
Mrówka drzemiole pod parasolem
koniczyny czterolistnej
O, nie! Pięciolistnej!
Szczęściara!

Słyszę granie na żdźbłach trawy
choć zabrakło dyrygenta
Kulawy motyl wietrzy skrzydełka
tęczą pokryte
Żąda pomocy
bez skutku!
Obok kosmaty trzmiel
Szuka żony?

W oddali widzę kosmyki ognia
zjadają sąsiednią łąkę
z pasikonikiem, mrówką
i trzmiel szukającym żony
Tylko po co, człowieku
bez wyobraźni?

WYRÓŻNIENIE

Justyna Janusz
Stalowa Wola



COĆ TAK CI TRUDNO

Choć tak Ci tak trudno
dodać do jedenastu osiem
choć bardzo bym chciał to umieć
masz niezwykle wzrok
Twoje gwiazdy
zawsze pląsają walca
na parkiecie nieba
Twoje niezapominajki
patrzą zalotnie
oczyrna w kolorze błękitu
Ja tego nie widzę
Choć umiem dodać do jedenastu osiem

Choć tak Ci trudno
podzielić dziewięć przez trzy
choć bardzo byś chciał to umieć
masz niesłychany słuch
Twój zegar z kukłką
dodaje radość do szczęścia
Twoje muchy dają koncert
podjadając okruszki chleba
Ja tego nie słyszę
Choć umiem podzielić dziewięć przez trzy

Mój przyjacielu,
nie umiesz zbyt wiele
A słyszysz tak wiele
I widzisz tak wiele

WYRÓŻNIENIE

Angelika Kędzia
Stalowa Wola

ŻYCIE

Na krawędzi życia
ludzi posrebrzonych
bez farby
gości samotność
łez
W studni życia
nie-dzieci
tętni śmiech
zwątpienia
bez granic
W kuchni fantazji
lat nastu
obluda przebywa
na wakacjach
samotność czeka
na srebro włosów

WYRÓŻNIENIE

Julia Lewandowska
Stalowa Wola



ŻYRAFY SĄ SŁABE Z ORTOGRAFII

Znacie może żyrafę,
która popętnia wielką gafę?
Bo w wyrazie podróże
dwa błędy zrobiła duże.

WYRÓŻNIENIE

Anna Szumilas
Rzeszów

Babcia żyrafki bardzo się martwiła
i często z nią ćwiczyła.
Lecz żyrafka nie chce ćwiczyć,
bo żyrafka woli liczyć.

Żyrafy-to chyba wiecie,
liczą ile ich na świecie.
A z polskiego są słabe,
więc proszą o pomoc żabę.

A żaba odpowiada:
..... **nać wypada!**



Żabka

POSĄDZAJĄ MNIE

Posadzają mnie o melancholię
kojarzą z ignorancją
stawiają w rzędzie z nieobecnymi
szukają na listach tematów
już dawno dla mnie obcych
szukają i znaleźć nie mogą
i dziwią się wielce że brak mnie
wśród ziemskich perypetii świata

a ja po prostu wychodzę
czmycham tylnymi drzwiami
aby się zapaść w siebie
zamknąć na osiem spustów
poszukać zdrętwiałych uczuć
pod pierzynami kurzu

patrzę wprzód ślepym wzrokiem
słucham głuchym uchem
- i widzę głębiej
- i słyszę głośniejsze

zastygam w bezruchu
abyć wybiec przed siebie
przycupnąć na skraju przyszłości

stop, nie budźcie mnie
nieobecna- żyję bardziej

I NAGRODA

Kinga Szczudlik
Ustrzyki Dolne

NIE WIERZĘ

Nie wierzysz?
Przeznaczenie i tak cię dogoni.
Ty także pędzisz w stronę waszego spotkania,
A nie jesteś pewien czy taka przestrzeń
Istnieje w czasie
Ziemien za rogiem uśmierconą a obróconą
W proch nadzieję ma odbudować.
Przeznaczenie, podążając twardo, a z mądrością,
Już wchodzi na ziemię rodzącą nowy rozdział życia.
Tu ziemia, tam ziemia - zwątpiłem.
- Wciąż nie wierzysz, to ja widzę - odezwał się szept.
Nic się nie wydarzyło.
Tylko śnieg zamraza z szelestem
Martwą glebę.
Ciekły wiatr opatrzył moją twarz
To intrygujące, niezgodna z prawem
Przyrody
Jednak to też mnie nie przekonuje
Do cudu wiszącego na ścieżce odrodzenia.
Głos z północy wciąż mi podpowiada:
- Nie wierzysz dalej.
A odrodzenie losu zbliża się do Twoich pleców.
Zobaczysz go także na swoich oczach.
- Z dwóch stron ma nadejść? - znowu zwątpiłam.
- Kula ziemiska to twój dom,
Na niej się narodziłeś,
Do niej teraz należysz,
Na niej także umrzesz.
Teraz żyję, a z pewnego mieszkania
Do moich uszu płyną dźwięki pianina.
Teraz wiem, jak czuł się uwięziony z zimnej niewoli żołnierz,
Ona nie pozwala swoim zimnem na jego odrodzenie.
-Głosie, obiecałeś mi odrodzeni,
Zanim ujrzę drzwi swojego domu.
Ścieżka się kończy, a ja widzę tylko
Zmrożoną glebę i drzwi.
Czyżby więc przeznaczenie miało
się teraz wyłonić niczym mara?
-Dokładnie tak-zanucił głos.

II NAGRODA

Paweł Trzos
Handzlówka

PRESTIDIGITATORE

myślisz, że nie widzę
myślisz, że nie słyszę
myślisz, że nie czuję

nie jestem autystyczna

widzę twoje ślady
ciężkich glanów
wydeptane w mojej
głowie

słyszę twoje szepty
nagrane
i ustawione
na autoodtworzenie

czuję twój ociekający
nieprawdziwą
miłością dotyk
na mojej delikatnej skórze

kiepski z ciebie iluzjonista

III NAGRODA

Magdalena Węglowska
Dąbrowa Tarnowska

DOM RODZINNY

Dom mój jest tak blisko, a jednocześnie tak daleko...
Widzę go codziennie...
Patrzę, patrzę i widzę...
Te chwile, których już nikt mi nie odbierze,
Te osoby, które poprzez codzienny uśmiech napępiały go radością...
Teraz już tylko niezliczni wiedzą, jak było dawniej...
Bo pamiętają jedynie stare fotografie.
Mój dom, powtarzam to, starając się zapomnieć.
Zostałam sama...
Sama w świecie pełnym oszustów, nieporozumień i zła.
Tylko ja wiem, że nigdy tam nie wrócę.
Niestety, ta myśl nie pomaga mi odnaleźć tego czego szukam,
A szukam spokoju,
Szukam powrotu do tego co było...
Do tego co było piękne,
Do tego co było prawdziwe,
Do tego co było radosne,
Do tego co było rodzinne,
Do tego co było... moje!

WYRÓŻNIENIE

Patrycja Chmiel
Rzeszów

WOLNA JAK STRUMIEŃ

Ach, gdybym była wolna,
Tak jak strumień.
Omijała wszelakie przeszkody,
czy to kamień, czy to kłoda.
On płynie nadal,
Niczego się nie boi.
Wolny jak ptak.
Z wnętrza ziemi czerpie swą siłę,
I płynie, ucieka przed siebie.
Nie wraca, nie ogląda się.
Och, gdybym była wolna jak ten strumień.

WYRÓŻNIENIE

Izabela Kania
Czudec

JESTEM IKAREM

rozważni nauczyciele pracują w szkołach
chłonących świat niedorośniętych buntowników
bezwzględnie przekonują
o nierozwadze poczyznań ikara
wszak ikar nie posłuchał ojca
pozwolił ponieść się emocjom
to nie jest wzór do naśladowania

takie wykłady nie rodzą miłości
do latania do słońca i spienionych fal
takie wykłady nie rodzą miłości do wolności

jestem ikarem
jestem szczęśliwy
frunę właśnie
i widzę te małe figurki kurczowo przypięte do ziemi
jak gdyby nie miały wyboru
jak gdyby nigdy naprawdę nie wierzyły

tymczasem ikar frunie
ojciec mu zrobił skrzydła
ojciec chciał by nie zginął w niewoli
ojciec chciał by ikar był szczęśliwy

ikar frunie i przez moment
jest najbliżej nieba
i czuje że serce mu płonie
nie skrzydła
gdy spada wcale nie płacze
nie błaga ojca o pomoc i jeszcze
chwytą poczucie spełnienia

moi drodzy uczniowie
ikar nie posłuchał ojca
nieposłuszny on i nierozsądny
gapi się na mnie kpiąco jakby był
z siebie dumny
bezczelność
i ciągle krzyczy że gdyby mógł
pofrunął by jeszcze raz

WYRÓŻNIENIE

Kamila Kuźniar
Rzeszów

NIEIDEALNY ŚWIAT

Nawet księżniczki czasem płaczą
nawet królowy są smutne
czasem księżęta zdradzają
nieraz królowie kłamią

także z bajce istnieją
łzy
smutek
zdrada
kłamstwo

również tam
za górami
za lasami
za rzekami
za siedmioma dolinami
nie dla każdego jest szczęście
w złotej księdze zapisane.



CONFESIÒN

Ukoileś dotykiem poszarpaną duszę.
Upoiłeś piosenką do snu...
Przywiązałeś uczucia grubym sznurem
upieczonym z rozgwieżdżonego nieba.

Odpłynęłam rzeką żył na Twojej dłoni
w krwistoczerwonej rzeczywistość.

WYRÓŻNIENIE

Natalia Lisek
Niebylec

WYRÓŻNIENIE

Katarzyna Mielnikiewicz
Bircza

WIEŚ

Wsi spokojna, wsi wesoła,
pełna dźwięków dookoła.
tu kosiarka trawnik kosi.

Sąsiad drzewo tnije pilarką,
Ktoś się bawi znów tokarką.
Spalinówka rżźbi tuje
I powietrze znowu truje.
Dwie sąsiadki się spotkały-
Głośno sobie pogadały,
Potem dywan trzepać poszły-
Dźwięk trzepania był donośny.

Chwilę potem, dzwony z wiezy,
Oznajmiły czas pacierzy.
Grilowania pora zacząć.
Wszyscy goście zjechać raczą.

Dźwięk alarmów, ryk silników
Rozbrzmi zaraz się bez liku.
Będą śpiewać, śmiać donośnie,
Hałasować-jak to goście.

Marzy mi się ciszy chwila,
Nie zabawa wokół grila.
Wielki jazgot dookoła...
Wsi spokojna, wsi wesoła...

WYRÓŻNIENIE

Klaudia Piętnowska
Rzeszów

MÓJ MAŁY ŚWIAT

Kiedy byłam jeszcze mała,
tak mnie mama nauczała:
Zachowuj się zawsze grzecznie
źle zrobisz, przeproś koniecznie.
Tato, uczył posłuszeństwa,
wobec obcych i rodzeństwa.
Służyć ludziom chorym, słabym,
tylko wówczas, gdy dam radę.
Szanować ludzi, zwierzęta
in o roślinach pamiętać.
Gdyby dzieci od małego,
uczono kochać bliźniego
to nie byłoby tyranów,
pośród wszystkich ludzkich stanów.
W Afryce w Azji są ludzie,
których los trwogę w nas budzi.
Nie mają mieszkań, jedzenia,
nie żywi pustynna ziemia.
tytus, aids, trąd trawi ciało
inni w dobra odpływają.
Im jest obca ludzka bieda,
myślą o własnych potrzebach.
A im więcej w bankach mają,
na niedosyt narzekają.
Gdy nie zachcą się tym dzielić
to jak wyrocznia śmiem twierdzić
Że choć bardzo się wzbogacą:
przyjdzie czas, że wszystko stracą.

WYRÓŻNIENIE

Gabriela Prucnal
Rzeszów

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	3
------------	---

1. GRUPA WIEKOWA

Aleksandra Markiewicz.....	KOC I NOC.....	5
Kamila Kotlińska.....	KACPER.....	6
Jagoda Józwiak.....	ORTOGRAFIA.....	7
Jagna Parylak.....	KOTKI MOJEJ PSOTK.....	7

2. GRUPA WIEKOWA

Katarzyna Preisner.....	KLARNET.....	8
Sabina Bujny	JA I ŚWIATA LOS.....	9
Zuzanna Filip	DZIWNE SNY.....	10
Konstancja Ochyla.....	PTAK I ŻABA.....	10
Tomasz Bazan.....	STONOGA.....	11
Olga Głąb.....	WIECZOREM.....	11
Paweł Koryl.....	DZIĘKUJĘ CI ZIEMIO.....	12
Nikoła Malec.....	KOT.....	12
Bartłomiej Rzemieński.....	AMOCHÓD MOJEGO TATY.....	12
Dominik Wollek.....	MOJE MIASTO.....	13
Ewa Woźniczka.....	LAS.....	13

3. GRUPA WIEKOWA

Roksana Pokwapisz.....	W OGRÓDKU MOJEJ BABUNI.....	14
Kalina Rokosz.....	ANIOŁ.....	15
Dominika Wybraniec.....	MÓJ MAŁY ŚWIAT.....	16
Laura Kabaj.....	NIECH PRZYJDZIE SEN.....	17
Kamila Cioch.....	JA I MÓJ ŚWIAT.....	18
Alicja Gładysz.....	ROZMOWA RODZICÓW.....	19
Justyna Janusz.....	NA ŁĄCE.....	20
Angelika Kędzia.....	CHOĆ TAK CI TRUDNO.....	21
Julia Lewandowska.....	ŻYCIE.....	22
Anna Szumilas.....	ŻYRAFY SĄ SŁABE Z ORTOGRAFIĄ.....	23

4. GRUPA WIEKOWA

Kinga Szczudlik.....	POSĄDZAJĄ MNIE.....	24
Paweł Trzos.....	NIE WIERZĘ.....	25
Magdalena Węgłowska.....	PRESTIDIGITATORE.....	26
Patrycja Chmiel.....	DOM RODZINNY.....	27
Izabela Kania.....	WOLNA JAK STRUMIEŃ.....	27
Kamila Kuźniar.....	JESTEM IKAREM.....	28
Natalia Lisek.....	NIEIDEALNY ŚWIAT.....	29
Katarzyna Mielnikiewicz.....	CONFESIÓN.....	29
Klaudia Piętkowska.....	WIEŚ.....	30
Gabriela Prucnal.....	MÓJ MAŁY ŚWIAT.....	31

